

GŁOS WZWOLNIA

Pismo obozowe wyzwolonych z niewoli niemieckiej robotników
przymusowych w Dortmundzie.

Nr 64.

Poniedziałek, 2 lipca 1945 r.

Wiadomości radiowe z dn. 1 lipca 1945 r.

Do Warszawy przybyli pierwsi korespondenci zagraniczni. Korespondenci Wielkiej Brytanii zwiedzili Warszawę i oświadczyli, że Warszawa jest najbardziej zniszczonym miastem na świecie, bardziej jeszcze jak Berlin. Warszawie jest potrzebna natychmiastowa pomoc międzynarodowa. W Warszawie pracują już teraz jency niemieccy, jency wojenni pracują nad uporządkowaniem dzielnic Warszawy. W pierwszym rzędzie jency porządkują dzielnicę b.Gheta. Ludność Warszawy urządziła się prymitywnie, zamieszkując w rozbitych domach.

W Moskwie odbyła się uroczysta defilada "Zwycięstwa". Formacje Armii Czerwonej przedefilowały przed Marszałkiem Stalinem i przedstawicielami państw obcych. Marszałek Żukow wygłosił przemówienie skierowane do Armii Czerwonej.

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Sowieckich Republik uchwalił, nadać Marszałkowi Stalinowi tytuł Generalissimusa i Bohatera Sowieckich Republik. Jednocześnie Marszałek Stalin został odznaczony najwyższymi orderami Rosji Sowieckiej, Orderem Zwycięstwa, Złotym Orderem Czerwonej Gwiazdy i wielu innymi odznaczeniami.

W sprawie zajęcia Cieszyna przez wojska polskie, znajdujące się pod wodzą Generała Roli-Zymirskiego, Czechosłowacki Premier oświadczył, że w sprawie Cieszyna nie podejmie już żadnych dyskusji. Natomiast Polski Delegat do spraw spornych na konferencji moskiewskiej w sprawie Cieszyna dr. Gomółka oświadczył, że Cieszyn jest miastem czysto polskim jak i cały obszar Śląska Cieszyńskiego, co niezbicie stwierdza historia i wiekowa przynależność tego obszaru do państwa polskiego. Premier Czechosłowacji zaproponował, aby sprawę Śląska Cieszyńskiego rozstrzygnąć w sposób korzystny dla Czechosłowacji, przyznając jej te obszary, natomiast ludność polską przesiedlić na tereny Polski. Wobec stanowiska zajętego przez premiera Czechosłowacji, konferencja w sprawie Śląska Cieszyńskiego została zerwana.

Wczoraj odbyło się w Warszawie na placu Teatralnym wielkie zgromadzenie, na które przybyły olbrzymie masy ludności Warszawy. Na zgromadzeniu tym przemawiali wybitni przedstawiciele Tymczasowego Rządu Polskiego Jedności Narodowej. Ludność Warszawy gorąco witała wicepremiera Stanisława Mikołajczyka, który w swoim przemówieniu zaznaczył, że Polska pragnie całkowitej niepodległości, pragnie utrzymać jaknajlepsze stosunki przyjaźni z Rosją Sowiecką, pragnie również poprawnych i przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, ale zaznaczył wicepremier Mikołajczyk, że dzisiaj dla nas Polaków najważniejszą sprawą jest nasza niezależność państwowa od żadnego z Wielkich Mocarstw, czy to od Wschodu, czy też od Zachodu. Polska musi prowadzić politykę samodzielną, opartą na jaknajwiększej przyjaźni ze swoim potężnym sąsiadem ze Wschodu, nie lekceważąc wcale swoich sąsiadów z Zachodu. Polska znajduje się w takim położeniu, że musi się zdecydować na wybór swojej polityki zagranicznej, takiej któraby jaknajwiększe korzyści przyniosła naszemu biednemu i zniszczonemu krajowi. Jesteśmy pewni, że już w najbliższych dniach nastąpi uznanie naszego Rządu przez Państwa Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, co ułatwi nam w dużej mierze pracę, tak jak wewnątrz Kraju, tak i na arenie Międzynarodowej. Przekonani jesteśmy, że wszyscy uczeni, lekarze, profesorzy, inżynierzy i wielu innych weźmie czynny udział w naszych wysiłkach odbudowy naszego kraju i w zrozumieniu naszych intencji politycznych i gospodarczych dla rozwoju naszej niezależności politycznej od państw innych, wrócić do kraju.

Jednocześnie wierzymy, że Wojsko Polskie, znajdujące się na emigracji, oficerowie i żołnierze i wreszcie całe masy naszych rodaków siłą wywiezionych z Kraju do Niemiec, powrócą do nas do macierzy do Ojczyzny, która oczekuje synów swoich, tak potrzebnych jej do odbudowy naszego życia gospodarczego i politycznego. Wicepremier Mikołajczyk, zakończył swoje przemówienie słowami, że nie odstraszy Rządu Warszawskiego od swoich zamierzeń politycznych.

Polska musi być wolną i Niepodległą i dla uzyskania tej Niepodległości podjęliśmy się wziąć udział w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej z głęboką wiarą, że udział nasz przyniesie naszej Ojczyźnie zrealizowanie naszych nadziei powrotu do prawdziwie Wolnej i Niepodległej Polski.

W i a d o m o s c i z ż y c i a o b o z u .

W sobotę dnia 30 czerwca b.r. Obóz nasz obchodził uroczystości "Święto Morza". Uroczystość naszą zgromadziła poza mieszkańcami naszego Obozu i gości Angielskich. Gości witał w serdecznych słowach p. Kapitan Kamiński, następnie chór i orkiestra wykonały hymn Narodowy. Kolejno przemawiali, redaktor Cz. Jarocki i por. Targowski Tadeusz. Po przemówieniach przystąpiono do właściwej części programu.

Całość programu była żywo oklaskiwana przez naszą publiczność i gości Angielskich. Wszystkie numery, czy to tańce, czy też śpiew lub monologi, wykonane były doskonale. Największym powodzeniem cieszyły się tańce "Cyganki" w wykonaniu naszych pań, grupa mieszaną, Krakowianki i Poznanianki. Mazur w wykonaniu naszego zespołu Warszawianek i pań, taniec balet "gra fal" w wykonaniu naszych

Rawiczaniek i dwie humorystki w wykonaniu pp. Koziołk Reginy i p. Łyskosia, humorystki tryskały prawdziwym humorem i wykonane były po mistrzowsku. Śpiew solowy p. Zygmąskiej i wiersz Juliusza Słowackiego "Smutno mi Boże" wypowiedziany przez p. Przysławską wypadł bardzo dobrze.

Polska Komenda Obozu składa serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości serdeczne podziękowanie.

Należy się podziękowanie naszej orkiestrze obozowej, a w szczególności naszej niezłomnej pianistce p. Janinie Gorzkiej za jej pełną poświęcenia pracę nad uświetnieniem naszych uroczystości. Naszym artystom dekoratorom z p. Kołomanskim na czele, pracownikom warsztatów, wszystkim paniom i panom biorącym udział w obchodach obozowych z pp. Malinowskim, Rogowskim i ~~Sadowskim~~.

P o s z u k i w a n i a

ppor. Tadeusz Trzos, Polski Oboz Wojskowy w Dössel bar. 33/2 poszukuje:

- 1/ Wadwigi Drozdowskiej, urodz. 3.9.1919 w Nadolicach internowanej do ostatnich dni w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Nr rejestr. 7539.

Wymieniona została prawdopodobnie ewakuowana w pierwszych dniach stycznia 1945 r. w okolice Hannover.

- 2/ Inż. Antoniego Rausza, jego żony Haliny i syna Andrzeja lat 7, zamieszkałych do powstania w Warszawie, ul. Rogońskiego 12 m. 5,

kto posiada jakiegokolwiek wiadomości o wyżej wymienionych poszukiwanych, jest proszony o zgłoszenie ich w tut. Kancelarii Komendy Obozu.

O g ł o s z e n i e

Butryn Franciszek, nauczyciel, otwiera kursy języka angielskiego, począwszy od wtorku dnia 3 lipca 1945 r.

Nauczanie odbywać się będzie w 2-ch grupach: dla słuchaczy zwyczajnych o godz. 15-ej / 3-ej ppel. / i dla mających więcej niż powszechną szkołę o godz. 19-ej / 7-ej wiecz. /

Na życzenie kursantów czas nauczania może zostać zmieniony. Ilość osób nieograniczona. Nauka bezpłatna. Sala szkolna mieści się w bloku Nr I, 1-sze piętro, pokój Nr 80. Wejście środkowe.

Spotykamy się z bardzo smutnym objawem. Mianowicie, że zawsze kiedy odprawiane zostaje nabożeństwo w naszym obozie, to na nabożeństwa te schodzi się tak znikoma ilość naszych współwyznawców, że nieraz musimy się poprostu wstydić. Czyżby wśród nas, wśród przeszło trzytysięcznego tłumu, było aż tyle ateistów? czy też jest to poprostu niedbalstwo i leni-

